



WINDA CZY PODNOŚNIK?



Mateusz Różański, dziennikarz „Integracji” i Niepełnosprawni.pl. Od 2019 r. Ambasador Konwencji ONZ o prawach osób niepełnosprawnych. Publikuje m.in. w „Nowym Obywatelu”, wyróżniony w konkursie „Kryształowe Pióra”.

Komunikacja pionowa jest jednym z kluczowych elementów dostępności. Właściwie dobrany sprzęt umożliwia osobom z ograniczoną możliwością poruszania się dostęp do wszystkich pięter i pomieszczeń, ale też nie naraża administratora budynku na niepotrzebne koszty. To, jakie są zalety i wady różnych urządzeń, wyjaśniają eksperci z firmy Global Lift Polska: Jacek Sobolewski i Paweł Odrzywolski*.

– Wszystkie podnośniki, takie jak: platformy schodowe, podnośniki pionowe, podnośniki koszowe, to są urządzenia wg dyrektywy maszynowej. Urządzeń tak naprawdę jest sporo i zazwyczaj dopasowanie ich jest kwestią indywidualną. Gdy wchodzimy do obiektu, oceniamy, jakie urządzenie możemy zastosować – tłumaczy Jacek Sobolewski, konsultant techniczny w firmie Global Lift Polska. – Mamy m.in. podnośniki koszowe, które są stosowane do 3 m. Powyżej 3 m nie możemy już zrobić podnośnika nieobudowanego dookoła, tylko musimy wykonać całą konstrukcję szybu. Gdy stosowane są urządzenia powyżej 3 m, musimy mieć pełną zabudowę – dodaje.

WINDA BARDZIEJ PRAKTYCZNA...

Rozwiązaniem dużo droższym, za to zdecydowanie bardziej praktycznym, są dźwigi osobowe.

– W większości platform pionowych bądź platform schodowych nie można zamontować komunikacji głosowej bądź nie ma czujników ruchu, nie ma również kurtyn świetlnych, które umożliwiają blokowanie zamykania drzwi, kiedy wyczuwa się jest jakiegś ciała. Przy podnośnikach pionowych można, niestety, zamykając drzwi, przytrzasnąć sobie rękę – ostrzega Jacek Sobolewski. – Na zamontowanie windy potrzeba więcej miejsca, a szyb musi być większy niż przy podnośniku i większe też musi być podszybie. Ale z drugiej strony, zyskujemy większą przepustowość i większe bezpieczeństwo, co to daje więcej opcji na etapie budowania – dodaje. – Zazwyczaj podnośniki, nawet jeżeli mają taką samą powierzchnię kabiny, jaką byśmy zastosowali



w dźwigu osobowym, czyli 1,10–1,40 m, mają wyraźnie mniejszy udźwig. Przy dźwigu osobowym jest to wtedy 630 kg. Przy platformach pionowych ten udźwig jest różny, w zależności od producenta, i waha się od 300 do 400 kg – uzupełnia.

Przedstawiciel Global Lift Polska zaznacza jednak, że są sytuacje, gdy to podnośnik jest optymalnym rozwiązaniem.

– Coraz częściej spotykamy się z potrzebą stworzenia komunikacji pionowej w sytuacji, gdy wewnątrz budynku nie ma takiej możliwości. Pozostaje tylko dostawienie od zewnątrz budynku właśnie podnośnika bądź dźwigu razem z szybem. Wtedy najlepszą opcją jest zastosowanie podnośnika lub platformy, które są dostarczane razem z szybem. To dużo bardziej oszczędne rozwiązanie niż dźwig osobowy z pełnym szybem – objaśnia Jacek Sobolewski.

Gdy porównujemy te dwa rozwiązania techniczne koniecznie trzeba zadać pytania o porównanie ich kosztów.

Fot. Archiwum Global Lift Polska



...ALE DROŻSZA

– Urządzenie do przemieszczania się osób z niepełnosprawnością, w formie podnośnika o zasięgu 4 m, powinno kosztować nie więcej niż 100 tys. zł. A jeśli chodzi o typowy dźwig osobowy, czyli windę, to jej koszt wynosi ok. 110–120 tys. zł. Do tego klient musi wykonać szyb żelbetowy, zgodnie z wytycznymi producenta – wylicza Paweł Odrzywolski. – Z kolei koszt

konserwacji podnośnika – w zależności od tego, gdzie jest zamontowany, czy w budynku prywatnym czy użyteczności publicznej, i w zależności od tego jakie, jest tam obłożenie podnośnika – to plus minus 150–200 zł. Koszt konserwacji dźwigu osobowego wynosi od 350 zł wwyż, w zależności od tego, gdzie jest zamontowany. Jeżeli to będzie galeria handlowa, gdzie dźwig jeździ prawie cały czas, to koszt konserwacji będzie wyższy ze względu na częstszą możliwość wystąpienia awarii czy dewastacji. W szpitalu na pewno będzie drożej niż w biurcu, gdzie praca odbywa się mniej więcej od 8.00 do 17.00–18.00, a nie non stop jak w szpitalu – wskazuje przedstawiciel Global Lift Polska.

TYLKO NIE SCHODOŁĄZI!

Zdaniem obydwu ekspertów warto inwestować w dźwigi osobowe (windy), bo są najbardziej użyteczne i dają najwięcej opcji montowania. Natomiast w sytuacjach, kiedy np. brakuje miejsca, funduszy czy odpowiedniej wielkości podszybia – podnośniki mogą być tym rozwiązaniem, które ratują sytuację.

Różnorodność urządzeń do komunikacji pionowej nie kończy się na windach i podnośnikach. Zdecydowanie najgorzej oceniane są tzw. schodołazy.

– Schodołaz przegrywa na starcie z windami i podnośnikami, ponieważ wymaga pomocy osób trzecich. Nasze doświadczenia wskazują, że schodołazy są kupowane, ale zwykle nieużywane. Osoby z niepełnosprawnością nie chcą z nich korzystać. Czyli to trochę taki listek figowy. Pokazuje się światu, że coś tam zrobiono w obiekcie na rzecz dostępności – ocenia ekspert.

NIEWIDOCZNY FLEXSTEP

W ofertach firm takich jak Global Lift Polska coraz częściej znajdują się bardziej zaawansowane urządzenia, w tym m.in. flexstepy.

– Urządzenie to ma funkcję schodów i jednocześnie platformy pionowej dla osób z niepełnosprawnością. Ograniczeniem, jeśli chodzi o zastosowanie tego rozwiązania, jest wysokość podnoszenia, w okolicach 1,20 m. Można natomiast zastosować szerokość od 800 mm do 1,10 m przy udźwigu do 400 kg – tłumaczy Jacek Sobolewski. – Koszty takiego urządzenia zależne są głównie od wysokości podnoszenia. Przy maksymalnym podnoszeniu flexstepa, czyli 1,25 m, koszt może sięgnąć nawet 22 tys. euro.

Nie jest to tanie rozwiązanie, ale ze względu na parametry bardzo dobrze sprawdza się w obiektach zabytkowych. Poza czasem stosowania flexstep nie jest widoczny, co stanowi ważny argument do przekonania konserwatora zabytków – podkreśla ekspert Global Lift Polska i wskazuje jako najczęstszych użytkowników tego typu urządzeń muzea i teatry.

Jako tańszą alternatywę dla flexstepa przedstawiciele Global Lift Polska podają platformy chowane w podłodze, kosztujące – przy maksymalnej wysokości podnoszenia 800 mm – ok. 16 tys. euro.

To są koszty niedużo odbiegające od kosztów podnośnika schodowego, ale nie wymagają podszybia ani nadszybia. Wystarczy doprowadzenie linii zasilającej. ■

KONTAKT

GLOBAL LIFT POLSKA SP. Z O.O.
ul. Jutrzenki 58
02-230 Warszawa
tel. 504 870 039,
22 723 06 81
e-mail: biuro@global-lift.pl
www.global-lift.pl

*Tekst powstał na podstawie webinarium zorganizowanego 21 kwietnia br. przez Ministerstwo Funduszy i Polityki Regionalnej we współpracy z Fundacją Integracja

